



Kulturalny wtorek w Krakowie - sprawdź co się dzieje

2018-08-28

„Dzieła (prawie) wszystkie” Andrzeja Bursy w Piwnicy Pod Baranami, dark folk w Cafe Szafe, a może nieprzemijająca „Deszczowa piosenka”...? Sporo dziś kuszących propozycji - zapraszamy do naszego kulturalnego rozkładu jazdy.

Inteligentna komedia zawsze, kiedy już wybrzmi śmiech, budzi refleksje. Tak jest też w przypadku **„Viagry” Freda Apke**, znanego i popularnego w Polsce niemieckiego dramaturga, którego sztuki zawsze bawią przewrotnością dialogów. Spektakl odbędzie się dziś, w **Teatrze Ludowym, o godz. 19**. Już sam tytuł tej tragikomedii przywodzi na myśl wiele wręcz groteskowych skojarzeń, a cóż dopiero jeśli wpisać go w kontekst związku starszego mężczyzny z młodszą kobietą z apetytem na życie. Każda taka historia ma wiele meandrów i szczegółów. Warto się w nie zagłębić korzystając z lekkiej, komediowej formy przedstawienia, w której życie mniej boli, a śmiech oczyszcza i wyzwala.

To już ostatni tydzień Letniego **Taniego Kinobrania w Kinie Pod Baranami**, tym razem pod hasłem: **„Czas nas uczy pogody”**. W programie m.in. takie filmy jak: „Boska Florence”, **„Deszczowa piosenka” (dziś o godz. 21.15)**, „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”, „Kawa i papierosy”, „Paryż może poczekać”, „Śniadanie u Tiffany-ego”, „La La Land” i wiele innych. Nie ma na co zatem czekać i trzeba łąpać letnią, filmową okazję.

Kino ARS zaprasza na przedpremierowy pokaz filmu **„Lato”, Kiryła Serebrennikowa** – seans o **godz. 19.25**. Inspirowana prawdziwymi zdarzeniami, pełna pozytywnej energii opowieść o wolności i rewolucji, której ogień rozpala rock.

Lato 1981. Leningrad żyje rockiem ze szmuglowanych z Zachodu płyt Davida Bowie, Blondie, Lou Reeda, T-Rex czy Sex Pistols. Majk jest gwiazdą undergroundowej sceny muzycznej i królem klubu rockowego, gdzie młodzież ma przykazane słuchać koncertów na siedząco i w ciszy. Poszaleć można jedynie za zamkniętymi drzwiami mieszkania, podczas prywatnych występów. Wiktor dopiero zaczyna, ma za to talent, przyciągając wzrok urodę i pisze świetne teksty. Tych dwóch połączy nie tylko miłość do muzyki, ale i do Nataszy, mądrej i pięknej żony Majka. Losy tego trójkąta stanowią centrum „Lata”: czarno-białego (z nagłymi wybuchami kolorów) filmu o miłosnym i artystycznym rozkwicie. Film Kiryła Serebrennikowa zainspirowały autentyczne historie liderów leningradzkich grup: Majka Naumenko (Zoopark) i Wiktora Coja (Kino).

„Lato” miało światową premierę w Konkursie Głównym tegorocznego MFF w Cannes. Reżyser nie mógł jednak w niej uczestniczyć – podczas realizacji filmu został zatrzymany przez rosyjskie władze i wyrokiem sądu podczas festiwalu przebywał w areszcie domowym. Mimo poważnych trudności film został ukończony, ale polityczny i szeroko relacjonowany w mediach proces przeciwko reżyserowi wstrząsnął całym światem.

Ponadto dziś, **o godz. 17.00**, odbędzie się spotkanie z kultową twórczością legendarnego poety. **Andrzej Bursa** wraca do księgarń i do **Piwnicy Pod Baranami** – premiera **„Dzieł (prawie) wszystkich”**. Niektóre z jego wierszy cytujemy niemal nieświadomie, inne przez lata



czekały na odkrycie. Andrzej Bursa to poeta buntu, nie godzący się na rzeczywistość, poszukujący. Jego przedwczesna śmierć sprawiła, że przeszedł do legendy jako twórca zacierający granicę między dobrem a złem, w centrum stawiający okrucieństwo i sadyzm, „szargający świętości”. W Utworach (prawie) wszystkich w opracowaniu Wojciecha Bonowicza czytelnik odnajdzie nie tylko wiersze, próby dramatyczne i prozę (również do tej pory nie publikowane!), ale i rysunki kreślone przez Burzę na marginesach rękopisów, wycinków z gazet, w notesach. To pierwszy tak szeroki obraz twórczości, która – ponad sześćdziesiąt lat po śmierci Poety – po raz pierwszy może zostać odczytana w pełni.

O **21.00** natomiast **Cafe Szafe** zaprasza na koncert piosenkarza z Budapesztu – **Andrasa Upora**. Jego styl zakorzeniony jest w starym bluesie z Deltą i tradycyjnym country, ale piosenki, które tworzy jakimś dziwnym trafem brzmią nad wyraz współcześnie. A może to po prostu ponadczasowość? Folk ciemny jak diabli, poruszający do głębi, przeszywający do kości, a i pozostający w głowie dzięki porywającym melodiom.